Goniec Codzienny

Wilno
NIEDZIELA
19 września 1943
Nr. 667
Cena w Wilnie 5 len.

W rejonie Salerno walki trwają nadal

Nieprzyjacielskie próby przerwania frontu na zachód od Wiaźmy spełzły na niczym. — Silne ulewy na południowym odcinku frontu wschodniego. — Załoga wyspy Elby skapitulowała

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 18 września.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na południowym odcinku frontu wschodniego trwające od kilku dni ulewne deszcze wpływają ujemnie na działania bojowe. Nieprzyjaciel daremnie próbował wedrzeć się w ruchy wycofujące wojsk niemieckich. Odparto go w zaciętych walkach.

W rejonie na zachód od Wiaźmy wszystkie próby nagromadzonych sił sowieckich przełamania frontu zawiodły wobec zdecydowanego oporu niemieckich dywizyj, które przy tym rozbiły 70 czołgów.

Z pozostałych odcinków frontu poza trwającymi cały dzień atakami nieprzyjaciela na południe od jeziora Ładoga komunikuje się tylko o miejscowej działalności bojowej.

Na Morzu Czarnym włoska łódź podwodna walcząca nadal po stronie niemieckiej zatopiła ubezpieczony przez ścigacze nieprzyjacielski stawiacz min.

Na terenie walk pod Salerno własne ataki odbywały się wczoraj naprzemian z kontratakami nieprzyjaciela wspieranymi przez silne oddziały lotnicze i ciężką artylerię okrętową. Zwłaszcza na południowo-wschodnim odcinku frontu walki z nowo wysadzonymi na ląd, przeważającymi siłami nieprzyjaciela przybrały na rozległości.

Niemieckie wojska ubezpieczające, cofające się z Kalabrii wśród nieustannych potyczek i po gruntownym zniszczeniu wszystkich połączeń komunikacyjnych, nawiązały wczoraj łączność z dywizjami walczącymi w rejonie Salerno.

Załoga wasali Badoglio na wyspie Elbie w sile 7.000 żołnierzy skapitulowała bezwarunkowo i została rozbrojona.

Nieliczne nieprzyjacielskie samoloty dokonywały nalotów w dzień i w nocy na obszar Rzeszy. Przez zrzucenie odosobnionych bomb powstały tylko nieznaczne szkody.

Przygotowani na niespodzianki

Wnioski angielskie z ostatniej mowy Wodza Niemiec

LIZBONA. (DNB). Podczas gdy prasa angielska stara się zwykle bagatelizować przemówienia Wodza Niemiec, obecnie londyńska gazeta „Observer" poświęca ostatniej mowie Wodza Niemiec, odnoszącej się do wypadków we Włoszech, wielki artykuł specjalny.

Gazeta angielska przestrzega swoich czytelników przed traktowaniem oświadczenia Wodza Niemiec jako sprawy przelotnej i wskazuje raczej na to, że Niemcy zastosowali środki polityczne i militarne, które nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że Anglo-Amerykanie poznają w najbliższym czasie godną uwagi i nie dającą się jeszcze przewidzieć stronę strategii Wodza Niemiec. Hitler — pisze gazeta dalej — złożył obronę militarną w ręce silnych ludzi, a nominacja Rommel'a podkreśla decyzję prowadzenia wojny we Włoszech nie tylko ze względów militarnych, lecz również ze względu na ideę państwową. Nie należy się łudzić co do tego, że Rommel uczyni wszystko, by wojska Eisenhowera zmusić do defensywy. W każdym razie — czytamy w końcu artykuł „Observera" — nowy rozwój wypadków zmusza głównodowodzących wojsk anglo-amerykańskich do odstepowania, albowiem czas nagli.

Krótkie wiadomości

SOFIA. (DNB). Bułgarski prezydent ministrów Boszilofi odczyta przez radio w sobotę w południe oświadczenie nowego rządu bułgarskiego.

×

SZTOKHOLM. (DNB). W Norfolk w północno-amerykańskim stanie Virginia wybuchł w piątek w pewnym holu bazy hydroplanów jeden wagon-cysterna z materiałem pędnym. Według urzędowego doniesienia, zostały zabite 24 osoby i 257 ranne.

×

MADRYT. (DNB). Według wiadomości z Tangeru, generalny gubernator zdradzieckich generałów w Algierze kazał aresztować pięć znanych osobistości, między którymi znajduje się generał Eugene Blanc. Pozatem zwolniono z urzędu i zwieziono do obozów koncentracyjnych 20 urzędników administracji, którzy wyrazili swe posłuszeństwo wobec rządu Vichy.

×

NANKING. (DNB). Według przeglądu wydziału prasowego japońskiej armii ekspedycyjnej w Chinach, zestrzelono znowu w czasie od 8 do 15 września dziewięć samolotów z amerykańskiego lotnictwa w Chinach, a mianowicie pięć zestrzeliły japońskie myśliwce i cztery artyleria przeciwlotnicza.

×

TOKIO. (DNB). Dnia 16 września 13 bombowców amerykańskich atakowało bazę japońską na Bouga Inville, przy czym artyleria japońska zestrzeliła dwie maszyny. Szkody są nieznaczne.

W czasie od 17 lipca do 23 sierpnia amerykańskie lotnictwo atakowało często Buin, zastosowując ogółem 611 maszyn, z których straciło ono 160 maszyn.

×

TOKIO. (DNB). Japońskiej flocie udało się od początku wybuchu wojny do dnia 16 września b. r. zestrzelić przeszło 4.395 nieprzyjacielskich samolotów na froncie południowego Pacyfiku i zniszczyć ponad 1.688 aparatów. W tej liczbie znajdują się także te nieprzyjacielskie samoloty, które stracił przeciwnik przez współdziałanie floty japońskiej z oddziałami wojska. Sumując dane przez cesarską główną kwaterę o stratach nieprzyjacielskich w lotnictwie otrzymamy sumę 7.000 samolotów, straconych przez nieprzyjaciela w tym czasie na froncie.

×

BERLIN. (DNB). Jak się dowiaduje DNB, eskadra lotnicza Moeldersa zniszczyła do dnia 15 września na froncie wschodnim 7.000 samolotów.

×

MADRYT. (DNB). Korespondent gazety londyńskiej „Ya" w następujących słowach charakteryzuje anglo-amerykańską porażkę w Salerno: „Na ulicach Londynu, w klubach i w salach tańca, wszędzie widać rozczarowane twarze i dają się słyszeć nieprzychylne sądy o prowadzeniu wojny przez aliantów. Anglik ma wrażenie, że wojska jego we Włoszech przeoczyły dużo sprzyjających sposobności.

×

BUENOS AIRES. (DNB). Kryzys wewnętrzny w Boliwii został przejściowo zażegnany. Po debatach parlamentu w sprawie strajku górniczego ministrowie wystąpili. W nowo zorganizowanym przez prezydenta państwa Panjaranda rządzie pozostał tylko dotychczasowy minister spraw wewnętrznnych Pedro Zilvetti Arce (socjalistyczny republikanin) i minister wojny, generał Miguel Candia. Jako najważniejszą zmianę w dziedzinie politycznej należy uważać zmianę w ministerstwie spraw zagranicznych. Na miejsce liberała Thomasa Elio wszedł socjalista Carles Salinas.

Apetyty sowieckie na Bałkanach

Dimitrow grozi Bułgarii

SZTOKHOLM. (DNB). W artykule pod tytułem „Dokąd zdąża Bułgaria?" zwrócił się generalny sekretarz trzeciej międzynarodówki i były szef kominternu Dimitrow z wyraźną pogróżką przeciwko narodowi bułgarskiemu. Stwierdziwszy, że Bułgaria była zawsze jak najściślej związana z Rosją, powiada on, że jedyną drogą narodu bułgarskiego jest pogodzenie się z Rosją Sowiecką i wypędzenie Niemców. Fałszując fakty historyczne, Dimitrow wypowiada w swym artykule zamierzenia sowieckie na Bałkanach, jakie imperializm sowiecki przejął od caratu.

Pogląd ten potwierdza gazeta szwedzka „Afton Tidningen" w pewnym sprawozdaniu z Berna, w którym to sprawozdaniu mówi się, że na czele partyzantów w Jugosławii stanęli oficerowie sowieccy, a mianowicie wyszkoleni specjaliści. **Równocześnie politycy z Rosji Sowieckiej nawiązali kontakt z naczelnikami serbskich partyzantów. I tutaj uwidacznia się ta sama tendencja: Sowiety wykorzystują każdą sposobność, by uzyskać wpływ na południowym wschodzie. Poza tym kryje się cel ostateczny, a mianowicie narzucenie wszystkim państwom południowo - wschodnim ustroju sowieckiego.**

Anglia oddaje Afganistan na łup Sowietów

SZTOKHOLM. Silnie wzmożona w ostatnim czasie aktywność Sowietów na granicy Afganistanu sprawiła rządowi afgańskiemu, jak donosi „Dagsposten" z Kabulu, wiele kłopotu. Rząd afganistański interweniował kilkakrotnie w tej sprawie u przedstawicieli Związku Sowieckiego i rządu brytyjskiego, nie mógł jednak otrzymać żadnych wyjaśnień. Stąd też rodzi się wniosek, że koncentracje wojsk bolszewickich odbywają się za zgodą Anglii. Sfery stojące blisko przedstawicielstwa Stanów Zjednoczonych w Kabulu twierdzą, że mają się odbyć rokowania między Wielką Brytanią a Związkiem Sowieckim. Zachodzą obawy, że Anglia gotowa jest przyznać Związkowi Sowieckiemu pewne prawa kosztem Afganistanu.

Spóźnione przyznanie się Aleksandra

SZTOKHOLM. (DNB). Pierwszy lord admiralicji, Aleksander, uważał obecnie za stosowne przyznać się z opóźnieniem w przemówieniu radiowym do strat statków angielskich na Morzu Śródziemnym. W grudniu 1940 roku angielska flota bojowa była pokonaną bez walki, „bezcenny lotniskowiec" „Ark Royal" został zatopiony. Jednak udało się ukryć uszkodzenie statków bojowych „Queen Elizabeth" i „Valiant" po czym został zatopiony statek bojowy „Barham", Aleksander dodał przy tym że na Morzu Śródziemnym zatonęło 41 angielskich łodzi podwodnych.

Mocny mur na Wschodzie

Wojsko niemieckie stawia bolszewikom niewzruszony opór

MADRYT. „Mimo nadzwyczajnych wysiłków nie przełamały Sowiety dotychczas linii niemieckich, a nawet przy pomocy lokalnych włamań nie mogli dostatecznie głęboko wedrzeć się, ażeby przeprowadzić manewr strategiczny większego rozmiaru i zachwiać większą częścią frontu, albo całkowicie go załamać".

W ten sposób zaopiniowała gazeta „Pueblo" wyniki sowieckiej letniej ofenzywy. Niemcy są świadomi tego, że tylko na Wschodzie wypadnie rozstrzygnęcie, gdzie inteligentne i silne kierownictwo wojenne jedynie może również osiągnąć sukces obronny. Wszystkie masowe ataki sowieckie rozbijają się przed niemiecką główną linią wojenną. „Jeżeli chcemy zburzyć mur, pisze dalej gazeta, to najprościej jest zniszczyć go dynamitem. Jeżeli zaś z pewnych powodów nie można tego dokonać, nie pozostaje nic innego, tylko wziąć kilof, aby ten mur powoli usunąć. Podobna jest taktyka sowiecka tego lata, lecz na tę taktykę Niemcy odpowiadają w ten sposób, że ryglują powstały poza pierwszą linią frontu, każdy wyłom".

Rezultat jest jednak taki, że „dni upływają, a strategiczne cele, do których dążą bolszewicy, pozostają poza ich zasięgiem, podczas gdy wojsko niemieckie może i gotowe jest kontynuować swój opór niezłomnie. Nikt nie wątpi w to, że żołnierz niemiecki w pewnym momencie potrafi przejść do ofenzywnego kontruderzenia i wykorzysta wpełni osiągnięte sukcesy w walce obronnej.

Błyskawiczne ataki niemieckie

SZTOKHOLM. (DNB). Z wynurzeń znanego angielskiego znawcy spraw lotniczych, majora Oliwera Stewarta, widać że w Anglii i w USA głębokie rozczarowanie spowodował fakt, że nie udało się schwycić w swe ręce bojowego lotnictwa włoskiego „ponieważ Niemcy zaatakowali zanadto szybko".

Oliwera Stewarta zapytywano w rozgłośni londyńskiej we środę rano, co się stało właściwie z włoskim bojowym lotnictwem, że ani jeden samolot włoski nie wylądował na amerykańskim lotnisku. W odpowiedzi na ten fakt zaznaczył Stewart że i on nie wie też co się stało z lotnictwem bojowym włoskim. Należy jednakże przypuszczać, że znajduje się ono dziś w ręku niemieckim.

„Droga do Berlina jest daleka"

Westchnienie ministra angielskiego lotnictwa

SZTOKHOLM. (DNB). Angielski minister lotnictwa, sir Archibald Sinclair, wyraził swój pogląd na przebieg wojny w następujących zdaniach, które wygłosił w Londynie: „Wojna w Europie nie będzie wygrana, dopóki angielsko-amerykańsko-sowieckie armie nie przemaszerują przez Berlin. Lecz droga do Berlina jest daleka. Musimy podwoić nasze wysiłki, by pomóc Chinom i uporać się z Japonią".

Anglicy już wielokrotnie wyrażali życzenie przemarszu przez Berlin. Lecz w przeciągu z górą czterech lat wojny nie zbliżyli się ani na krok do Berlina. Pozostanie to też nadal ich pobożnym życzeniem. O to postara się oręż niemiecki.

Biskup angielski wyraża sympatie dla Rosji Sowieckiej

SZTOKHOLM. (DNB). Jak powiadamia dodatkowo londyński korespondent pisma „Dagens Nyhetes" w sprawie wizyty arcybiskupa New Yorku, Dr. Garbott'a pojechał do Rosji Sowieckiej jako kierownik delegacji kościelnej. Wizyta ta ma być wyrażeniem sympatii dla Rosji Sowieckiej.

Arcybiskup z Canterbury dr. Temple wyraził się że wizyta sfer kościelnych w Moskwie „jest nowym kamieniem milowym na drodze do zgody anglosowieckiej". Dostojnik ten wyraża przez to swe probolszewickie stanowisko, któremu dawał już niejednokrotnie wyraz angielski kościół panujący i dostarcza tu nowego dowodu zlania się z plutokratycznymi zbrodniarzami wojennymi.

Fiasko anglo-amerykańskiego hałasu wokół Mussoliniego

Roosevelt i Churchill zamierzali zainscenizować „sąd" nad Duce

LIZBONA. (DNB). W tutejszych sferach anglo-amerykańskich panuje duże przygnębienie z powodu uwolnienia Duce. Szczegóły tego, co zamierzano uczynić z Duce, przesłąkają powoli z tych sfer na zewnątrz i świadczą o tym, jak bardzo ten śmiały czyn przekreślił rachunek Roosevelta i Churchilla. Powiada się, że Niemcy uprzedzili Anglo-Amerykanów o 24 godziny przez swe śmiałe uwolnienie i zniweczyli wszystkie ich plany. Zamierzano przewieźć Mussoliniego do Waszyngtonu, gdzie czekali nań Churchill i Roosevelt. Tylko dlatego zatrzymał się jeszcze Churchill w Waszyngtonie.

Roosevelt zamierzał uczynić z przewiezienia Mussoliniego do Stanów Zjednoczonych wielki huczek propagandowy ze względu na mające się odbyć w najbliższym roku wybory prezydenta. W tym celu uruchomił już Roosevelt cały amerykański aparat propagandowy. Operatorzy filmowi, fotografowie i korespondenci prasowi oraz speakerzy radiowi znajdowali się już w pobliżu Eisenhowera, by od pierwszego momentu oddania Mussoliniego utrwalić wszelkie wypadki w słowie i na kliszy i dostarczyć w ten sposób publiczności amerykańskiego niezrównanego widowiska. Dyrektor amerykańskiej służby informacyjnej, Elmer Davis, otrzymał polecenie, by również w Stanach Zjednoczonych wydał odpowiednie zarządzenia tak, by możliwie duża część publiczności amerykańskiej mogła uczestniczyć we wszystkim, co miało się rozegrać na ziemi amerykańskiej po przybyciu Mussoliniego.

Wszystkie te plany, z których urzeczywistnienia cieszyły się już także lizbońskie sfery anglo-amerykańskie, spełzły obecnie na niczym. Stwierdza się to z głębokim rozczarowaniem i tylko jedno pytanie dominuje jeszcze w poufnych rozmowach anglo - amerykańskich, jak wycofają się Roosevelt i Churchill ze wspomnianej afery, nie tracąc zbyt wiele powagi w opinii świata, zwłaszcza że polityczna strona manewru we Włoszech ogromnie ucierpiała z powodu niespodziewanego szybkiego działania ze strony Niemiec.

„Niemcy działali zbyt szybko"

Poważne angielsko-amerykańskie rozważania na marginesie walk koło Salerno



GENEWA. (DNB). Prasa angielska i amerykańska burzy w gwałtowny sposób optymizm, jaki wyhodowała propaganda Churchilla i Roosevelta co do rozwoju wypadków we Włoszech. Wszystkie gazety podkreślają ogromną zaciętość walk i siłę niemieckiego ataku. Przy tym dają się już słyszeć pierwsze głosy krytyki postępowania Eisenhowera.

Korespondent wojenny Reutera pisze, że działania bojowe przeprowadzane są z daleko większą zaciętością, aniżeli wszystkie poprzednie. „Exchange Telegraph" donosi z kwatery głównej Eisenhovera, że brytyjskie i amerykańskie oddziały mają przed sobą wielkie siły niemieckie i że wystawione są na uderzenia ataku niemieckiego. Walki toczą się o każdy blok skalny, o każdy pień drzewa, a Niemcy atakują dniem i nocą czołgami i oddziałami piechoty. „Times" mówi o niebezpiecznych godzinach, jakie musiała przeżyć 5 armia amerykańska, a „Daily Telegraph" uskarża się, że Niemcy działali zbyt szybko, Anglo-Amrykanie zaś zbyt wolno. „Daily Herald" stwierdza, że lądowania pod Salerno związane są z większymi trudnościami, aniżeli przewidywano. Korespondent wojenny gazety „Daily Express" donosi, że od samego początku lądowań toczą się tak zacięte walki, jakich dotychczas nie znano.

Specjalny korespondent gazety „Daily Mail" czyni zarzut generałowi Eisenhowerowi, że rozwinął on o wiele za małą aktywność Wogóle trudno zrozumieć to, że Anglo-Amerykanie tak źle wykorzystali czas między podpisaniem układu o zawieszeniu broni z Włochami a ogłoszeniem tego układu. Pewne sfery brytyjskie twierdzą, że ostatni rozwój wypadków militarnych we Włoszech południowych całkowicie zaskoczył Eisenhowera i że opór niemiecki sprawia mu wielki kłopot. Eisenhower obawia się dalszego skupenia się niemieckich sił ofensywnych i powodując się tym czuł się zmuszony prosić Roosevelta o jak najrychlejsze odciążenie. I tak żąda on również drugiego frontu, a mianowicie niezwłocznej inwazji na Bałkany.

W Stanach Zjednoczonych wykorzystał minister skarbu Morgenthau sytuację w tym kierunku, iż przedstawił narodowi, z jak olbrzymimi stratami materialnymi związane było zajęcie Sycylii. Morgenthau oblicza, jak już donoszono, straty materiałów wojennych na 54 proc. Teraz trzymają się, oświadczył on dalej, wojska w rejonie Neapolu tylko z wielkim trudem przy straszliwie krwawych stratach. Sytuacja jest krytyczna. Podkreślając ów pessymizm Morgenthau ma na oku specjalne cele. Chce on i musi zebrać swoje pożyczki wojenne, albowiem potrzebuje pieniędzy. Wskutek tego porzuca dotychczasowy optymizm i malując czarne obrazy usiłuje wyjaśnić narodowi amerykańskiemu, iż musi on ponosić dalsze ofiary, jeśli chce wygrać wojnę.

Pomijając jednak tę sztuczkę propagandową Morgenthau'a, prasa amerykańska zdaje sobie całkowicie sprawę z powagi położenia we Włoszech. Amerykański komentator Burdett wspomniał o ogromnej zaciętości walk. Doniósł on, że Niemcy rzucali do ataku falą za falą swoje najnowsze czołgi i że stanowiska anglo - amerykańskie znajdują się pod ciężkim ogniem miotaczy granatów i stałym obstrzałem dział 8,8 cm. Komentarz swój zakończył on stwierdzeniem, że działa niemieckie panują nad wybrzeżem. Sprawozdanie agencji United Press z kwatery głównej 5 armii podkreśla również, że wojska anglo-amerykańskie narażone są na bardzo ciężki napór.

Przykra sytuacja rządu angielskiego

Spodziewane są nieprzyjemne pytania w parlamencie

SZTOKHOLM. (DNB). Skoro tylko zbierze się parlament angielski, głosi pewien neutralny komunikat z Londynu, „rząd będzie zmuszony do odpowiedzi na szereg nader nieprzyjemnych pytań", ponieważ podniecenie i oburzenie z powodu przebiegu militarnych i politycznych wydarzeń we Włoszech osiągnęło bardzo wysoki stopień. Nawet z ostrożnych przemówień rozmaitych amerykańskich i angielskich sprawozdawców radiowych w Londynie przebija owo zaniepokojenie.

W sprawozdaniu amerykańskiego korespondenta radiowego Collingwooda mówi się, iż krytycy rządowi oświadczyli, że niezrozumiałe kunktatorstwo po przewrocie rzymskim i po rozpoczęciu tajnych rokowań o kapitulację z Badoglia spowodowały porażkę we Włoszech. Inne koła angielskie powiadają, że brytyjscy i amerykańscy żołnierze muszą się obecnie krwawić pod Salerno, ponieważ miarodajne czynniki nie mogły się pogodzić w decydującej chwili co do swych zarządzeń. Sądzono, używając wyrażenia Churchilla, że można Włochy pozostawić, „by smażyły się we własnym sosie" i że należy czekać tylko na bezwarunkową kapitulację. Kiedy następnie Badoglio rzeczywiście skapitulował bezwarunkowo, było już za późno, albowiem Niemcy niewątpliwie dowiedzieli się o rokowaniach i zastosowali wszystkie odpowiednie środki zaradcze. Inaczej wogóle nie można sobie wyjaśnić natychmiastowego zajęcia takich miast jak Genua i Rzym oraz gwałtownego oporu pod Salerno.

Krwawe walki

zamiast militarnego spaceru

Głębokie rozczarowanie w Stanach Zjednoczonych z powodu przebiegu walk we Włoszech

SZTOKHOLM. (DNB). Pierwsze wiadomości z Salerno wywołały, jak donosi komunikat z Waszyngtonu, w społeczeństwie amerykańskim najcięższy wstrząs od chwili wypadków w Pearl Harbour. Pod pewnym względem obecną zmianę sytuacji we Włoszech odczuwa się jeszcze silniej, aniżeli katastrofę w Pearl Harbour, ponieważ po kapitulacji Badoglio naród amerykański pogrążył się w „szalonym optymiźmie". W istocie spodziewano się że wojna wkrótce się skończy a wszystko, co ma jeszcze nastąpić, stanowi w większym lub mniejszym stopniu spacer militarny.

Komunikaty z kwatery głównej generala Eisenhowera przyjmował naród z nadzwyczajnym rozczarowaniem. Dla społeczeństwa amerykańskiego jest rzeczą bardzo ciężką pogodzić się nagle z tym, że wojska amerykańskie w krwawych walkach odpierających zaledwie utrzymać się mogą w okolicy Salerno. Przed kilku dniami zapowiedziano błyskawiczne zajęcie całych Włoch, dzisiaj uważa się już za wielki sukces, gdy się ostatkami sił ratuje Salerno.

Nastrój ten potęgują jeszcze wymowne słowa kanclerza skarbu Morgenthaua, który zwrócił uwagę na powagę położenia w południowych Włoszech i przygotował społeczeństwo amerykańskie na ciężkie straty. Każdy Amerykanin zdaje sobie sprawę z tego, co to oznacza, gdy Morgenthau mówi, że w walkach na Sycylii stracono już 54 proc. użytego tam materiału wojennego, ileż bowiem tego materiału zginie podczas nieskończenie więcej zaciętych walk pod Salerno.

—ooo—

70 krytycznych godzin

TANGER. Wszystkie nadchodzące z frontu do Algieru komunikaty podkreślają niezwykłą gwałtowność walk pomiędzy 5 armią amerykańską a niemieckimi dywizjami. W militarnych sferach Algieru kładzie się ze względu na ciężkie położenie wojsk amerykańskich wszelkie nadzieje na tę możliwość, że nadciągające z południowej Kalabrii armie Montgomery'ego i Aleksandra nawiążą kontakt z walczącymi pod Salerno oddziałami. Panuje przekonanie, że kontakt ten nastąpić może wówczas, gdy walczące w Kalabrii niemieckie siły ubezpieczające nie przedłużą marszu Anglików przez zniszczenie wszystkich dróg i kolei i podminowania dalszych terenów.

W każdym razie ma się nadzieję, że w ciągu 70 godzin Montgomery i Aleksander mimo tych przeszkód przejdą tę odległość do Salerno. Te 70 godzin ocenia się w Algierze jako moment krytyczny w całej kampanii włoskiej. 5 armia musi, jak zaznacza się, czas ten koniecznie przetrwać, nawet gdyby jej straty były takie, jak dotychczas.

Mimo tej trudnej sytuacji istnieje w Algierze nadzieja, że 5 armia potrafi utrzymać przyczółek mostowy, chociaż według urzędowych komunikatów, we wtorek wojska zmuszone zostały cofnąć się i wszystkie stanowiska znalazły się pod ogniem niemieckiej artylerii.

—ooo—

Eksplodująca zabawka terrorystyczna

Chłopiec rumuński stracił wzrok

BUKARESZT. (DNB). Niewinnie wyglądająca zabawka dziecinna pozbawiła pewnego chłopca rumuńskiego wzroku i omal nie pozbawiła go życia. Na wolnym polu w pobliżu przedmieścia Bukaresztu znalazł pewien dwunastoletni chłopak srebrzyście błyszczący przedmiot, przypominający kształtem jaje metalowe, takie, jakie napełnione cukierkami zwykle daje się w czasie Świąt Wielkanocnych dzieciom w podarunku. Kiedy zaczął on bliżej badać znaleziony przedmiot, jajo eksplodowało i oprócz rąk zraniło także twarz chłopca tak ciężko, że postradał obydwoje oczu. Siła wybuchu rzuciła go równocześnie tak silnie o ziemię, że złamał obydwie nogi. Prasa rumuńska opisuje ten wypadek, wiążąc go z podanymi kilkakrotnie poprzednio wypadkami, kiedy to zrzucone widocznie przez nieprzyjacielskie samoloty niewinnie wyglądające przedmioty eksplodowały i wywołały ciężkie poranienia.

—ooo—

Wojna Roosevelta kosztuje drogo

GENEWA. (DNB). Przewodniczący komisji budżetowej oświadczył jako pewnik, że kongres USA jeszcze przed 1 stycznia uchwali środki zmierzające do podwyższenia podatków.

Włókna syntetyczne

I GENEZA.

W ostatnich czasach coraz częściej mówi się o syntetycznych materiałach włóknistych. Ktoś, komu dziedzina ta jest obca, mógłby przypuszczać, że synteza, jako oznaczenia pochodzenia, wchodzi w grę również w odniesieniu do włókien sztucznych, sztucznego jedwabiu, wełny komórkowej oraz kazeinowej. By uniknąć grożącej plątaniny pojęć, konieczną wydaje się ściślejsza definicja rozgraniczająca. Samo w sobie pojęcie włókna sztucznego jest niewątpliwie nadrzędne: pokrywa się nim każdy materiał włóknisty wychodzący z retorty chemicznej. W praktyce atoli zachodzi potrzeba innego sposobu rozróżnienia. Mianowicie nazwa włókien sztucznych ogranicza się do tych materiałów włóknistych, wytwarzanych drogą chemiczną, które otrzymuje się z powstałego biologicznie materiału wyjściowego, a więc z celulozy lub kazeiny, wówczas gdy syntetyczne lub „pełno" syntetyczne materiały włókniste oznaczają te materiały, które powstały jako produkty organiczno-chemicznej syntezy, niezależnie od naturalnego procesu rośnienia.

WŁÓKNA SZTUCZNE A WŁÓKNA SYNTETYCZNE.

O ile mało treściwem wydaje się rozgraniczenie na „pół" — syntetyczne i „pełno" — syntetyczne włókna — synteza bowiem nie daje się przepoławiać —, o tyle uzasadnionym jest rozróżnianie włókien sztucznych a syntetycznych materiałów włóknistych w wyżej podanem rozumieniu.

Wiemy dziś, że wszystkie organiczno-chemiczne substancje, które służą w dobie obecnej człowiekowi, jako materiały użytkowe, mają budowę wysoko-molekularną. W odróżnieniu od molekułów chemji klasycznej; molekuły tych substancyj są nadzwyczaj duże i oczywiście tej wysoko lub makramolekularnej budowie zawdzięczamy ich szczególną wartość użytkową. Dotyczy to drzewa (mówiąc językiem chemii—celulozy), jak również naturalnego kauczuku, naturalnej smoły, rogu, naturalnego jedwabiu. Wysoko-molekularna struktura, nadająca swe piętno chemji sztucznych materiałów włóknistych oraz chemji materjałów sztucznych i sztucznego kauczuku, powstaje w materiałach naturalnych w ciągu procesu rośnienia. Chemia przejmuje tę strukturę jako gotową całość i stara się najskrupulatniej podczas procesu formowania, to znaczy podczas przemiany nie włóknistej substancji wyjściowej w materiał włóknisty, zachować ją w stanie nienaruszonym, względnie zmienionym tylko w ściśle kontrolowanych wąskich granicach. A zatem w sztucznych włóknach odpowiednia do tworzenia włókien wysokomolekularna materia powstaje w biegu naturalnego rośnienia i o jakiejkolwiek syntezie w znaczeniu budowy substancji w retorcie nie może tu być mowy.

Dla syntezy zachowany zostaje decydujący krok w dziele budowy wysokomolekularnego rusztowania materiału włóknistego z prostych, to znaczy niskomolekularnych składników (w teoretycznie krańcowym wypadku — z pierwiastków). I tylko te materiały włókniste, których makromolekuły powstały drogą syntezy podpadają pod miano włókien syntetycznych.

ZADANIE CHEMII.

Rozwój nowych syntetycznych materiałów włóknistych związany jest z wynikami badań wysokomolekularnej struktury. Badania te wykazują, że wielkie twory molekularne materiałów wysokomolekularnych mogą być rozmaitej formy i że przy tym oczywiście jest pewna forma — a jest nią mianowicie forma podłużna „molekułu nitkowego"— warunkująca specjalne właściwości włókna. Substancje, w których duży molekuł długim łańcuchem ciągnie się tylko w jednym kieurnku, a w których więc forma włókien do pewnego stopnia odtwarza się już w samym molekule, są stosownie do tego odpowiednim materiałem do tworzenia włókien. Badacz niemiecki, H. Staudinger, któremu 16 lat temu udało się otrzymać włókno z syntetycznie wytworzonej „liniowo - makromolekularnej" substancji, potwierdził w ten sposób słuszność zdania, że istotne właściwości naturalnych materiałów włóknistych, a szczególnie sama ich struktura włóknista, uwarunkowane są nie powstającą w drodze naturalnego rośnienia „biostrukturą" lecz jedynie tylko „liniową" makromolekularną budową.

Stosownie do tego zadaniem chemii było: tegoż rodzaju wielkomolekularne twory, jakie w naturze w biologicznych warunkach rośnienia oczywiście z łatwością powstają, wytworzyć w retorcie środkami techniki oraz w zależności od stawianych przez nią warunków, a więc z uwzględnieniem temperatury, ciśnienia i czynnika czasu, czyli od warunków, które odchylają się podstawowo od warunków procesu biologicznego. Z drugiej znów strony otwartą była dla niej droga, która dla natury jest zamknięta: mogła mianowicie budować swe wysokomolekularne materiały włókniste z substancyj chemicznych, których powstanie w warunkach biologicznych nie jest wogóle możliwe; było więc w stanie w odniesieniu do dysponowania materiałem sięgać po przez naturę, a razem z tym miała możność szerokiego dostosowania właściwości swych produktów do potrzeb ludzkich względnie takiego ulepszania poszczególnych właściwości, że jej produkty zyskiwały wyższość w dobroci nad naturalnymi materiałami włóknistymi. Typowym przykładem tego są niemieckie włókna PeCe, które równo w 66 procentach ich wagi składają się z chloru, czyli mają skład niemożliwy wogóle w jakimkolwiek produkcie naturalnym.

Najpierw pomyśleć — a później gospodarować

Oszczędzaj prąd — dlaczego i jak?

Każda zaoszczędzona kilowatogodzina przynosi pożytek prowadzeniu wojny. Z mocą obowiązującą od 1 października 1943 r. ustalone zostanie przez urzędowe rozporządzenie normalne zużycie prądu którego nie wolno będzie przekroczyć. Wykroczenia przeciwko rozporządzeniu pociągną za sobą wyłączenie odnośnego mieszkania z sieci elektrycznej. Ażeby każde gospodarstwo domowe zostało poinformowane co do wysokości swego miesięcznego normalnego zużycia prądu i żeby mogło kontrolować swoje zużycie na liczniku, zostanie ustalona dla tego gospodarstwa domowego liczba kilowatogodzin, wpisana do książeczki licznikowej, a mianowicie w czasie najbliższej kontroli licznika przez pełnomocnika elektrowni.

Wspomniane zarządzenie przynosi ze sobą zatem ograniczenie zużycia prądu. Mimo to stoi ono na stanowisku, że każdy odbiorca prądu ma nadal możność korzystania z energii elektrycznej. Wskutek wprowadzonego ograniczenia zabrania ono jednak niesumiennego wykorzystania, co niestety wielu dotychczas odbiorców czyniło.

Wspomniane oszczędzanie prądu stawia każdego spożywcę przed dwoma ważnymi pytaniami: 1. Dlaczego musi się oszczędzać prąd i 2. Jak można oszczędzać prąd?

Dlaczego musiły oszczędzać prąd? W wojnie totalnej obok wielu innych towarów, których w czasach pokojowych mogliśmy bez ograniczeń dysponować, również i energia elektryczna musi być w pierwszej linii dostarczona w odpowiedniej ilości zakładom, które pracują bezpośrednio dla frontu. Do wytwarzania prądu potrzeba w pierwszym rzędzie paliwa w postaci węgla, torfu, drzewa lub materiałów pędnych. Lecz tych surowców potrzeba również nieodzownie dla innych celów wojennych lub dla pracy w fabrykach, których zadaniem jest zaopatrywanie gospodarki wojennej. Tutaj zatem przy paliwie zaczyna się dla prywatnego odbiorcy prądu obowiązek oszczędności. Każdy wzmiankowany odbiór prądu w gospodarstwach domowych powoduje w elektrowniach zwiększone zużycie paliwa i odbiera tę nadwyżkę o wiele ważniejszej gospodarce wojennej. Ponieważ wymienione wyżej paliwa właśnie teraz w czasie wojny w ograniczonych tylko ilościach oddawać są do użytku prywatnego, dlatego w gospodarstwach domowych korzysta się chętnie z pomocy elektryczności. Dostarcza ona nie tylko oświetlenia, lecz musi też zastąpić ogień w kuchni i piec w pokoju. Stanowi to wprawdzie dla odbiorcy zwiększony wydatek pieniężny, na który on się chętnie zgadza, żąda natomiast od elektrowni odpowiednio zwiększonej produkcji prądu a przez to samo nie do wytrzymania w tym czasie dodatkowego zużycia paliwa.

Te zaś zwiększone ilości prądu, których żądają poszczególne gospodarstwa domowe muszą być doprowadzane przez elektrownie do odbiorców przy pomocy sieci i urządzeń rozdzielczych. Tą samą jedną drogą płynie też prąd, niezbędny dla przemysłu i gospodarki wojennej. Zdolność przenoszenia prądu wspomnionej sieci i urządzeń rozdzielczych jest jednak ze względu na swe rozmiary ograniczona. Skoro zatem prywatny odbiorca chciałby nadal korzystać z energii elektrycznej w nieograniczonej ilości, wówczas albo gospodarka wojenna musiałaby zrezygnować z części energii albo trzebaby znacznie wzmocnić sieć i urządzenia elektryczne. Każdy odbiorca prądu winien zrozumieć, że ani jedno, ani drugie w czasie wojny nie jest dopuszczalne. Dlatego też w pierwszej linii zapotrzebowanie prywatne na prąd musi znacznie ograniczyć swe wymagania.

W sprawie drugiego pytania „Jak można oszczędzać prąd elektryczny" podane zostaną jeszcze wskazówki sie wypróbowane praktycznie rady

Wypadki śmierci
należy natychmiast zgłaszać do urzędu cywilnego

KOWNO. (ON). Jak powiadamiają z miarodajnych źródeł, zawiadomienia o wypadkach śmierci nie są dokonywane z należytą staranności i w wielu wypadkach pomija się całkowicie urząd stanu cywilnego. Dzieje się to nie z braku dobrej woli ze strony ludności lecz z powodu nieświadomości lub niedbalstwa. Niektórzy uważają, że powiadomienie odpowiedniego duchownego wyczerpuje sprawę. Duchowni zaś ze swej strony zaniedbują też często, przy powiadomieniu o wypadku śmierci zwrócić uwagę krewnym zmarłego, że są zobowiązani do powiadomienia o tym urzędu cywilnego. Z powodu tego niepowiadomienia wynikają później dla krewnych zmarłego wielkie utrudnienia, jeśli zachodzi potrzeba aktu zejścia (metryki śmierci) lub czegoś podobnego.

Wtedy dodatkowe akty zejścia muszą być stwierdzane sądownie. Niezameldowanie wypadków śmierci w urzędzie stanu cywilnego wprowadzają w błąd urzędy państwowe, jak to można na przykład zauważyć przy statystyce ludnościowej.

Przypomina się więc mieszkańcom o obowiązku meldowania w odpowiednich urzędach stanu cywilnego nie tylko urodzenia, lecz i wypadki śmierci.

Zaniedbanie powiadomienia w urzędzie cywilnym jest karalne. Zwraca się uwagę duchownym i urzędnikom, aby wskazywali ludności o tym obowiązku.

Zawiadomienie

Zawiadamia się, że w dniach 20 i 22 września 1943 r. w godzinach od 11 do 16 wobec przełączenia sieci elektrycznej zostanie przerwana dostawa prądu na następujących ulicach: Jasińskiego, Portowej, 16 Lutego, Gedimina — między ul. Jaksto i 16 Lutego, Domaszewicza i Ofiarnej.

Elektrownia Wileńska

—::—

Kronika filmowa

Od dnia jutrzejszego — 20 b. m. będziemy mieli w naszych kinach dwie premiery. „Kora-Terre" z doskonałą Zarach Leander w Wehrmachtkino II i „Miodowy tydzień Beatty" w kinie Adria.

Casino wyświetla w dalszym ciągu, cieszący się dużym powodzeniem film p. t. „Andaluzyjskie noce", w Muzie — „Premiera m. Butterflay", kino Auszra wyświetlać będzie wkrótce już w Wilnie film „Poczmistrz". (k)

Broszura o mordzie w Katyniu

BERLIN. (DNB). Na zlecenie ministerstwa spraw zagranicznych została opublikowana na podstawie dokumentarnego materiału rzeczowego broszura w sprawie masowego mordu katyńskiego. W tym zbiorze dokumentów, popartych zeznaniami świadków, protokułów i fotografiami rzeczowymi wyraźnie udowodnione jest, że polscy oficerowie i inne, przynależące do polskiej armii osoby zostały zamordowane przez bolszewików strzałem w kark. W pewnym rozdziale podana została odezwa Międzynarodowego Czerwonego Krzyża ze strony polskich emigrantów, centralnego wydziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, Niemieckiego Czerwonego Krzyża i odpowiedzi międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Następnie zamieszczone są opisy polityczno-dyplomatycznego potraktowania wypadku, gdzie obszernie zostały opisane poważne tarcia pomiędzy Polską a Związkiem Sowieckim w związku z wypadkami katyńskimi. Lista, zawierająca 4.143 zidentyfikowanych zwłok, które do dnia 4 lipca 1943 r. zostały wydobyte z masowych grobów, podaje nazwiska zabitych rozpoznanych na podstawie dokumentów, listów i tym podobnych materiałów dowodowych.

Zbiór dokumentów fotograficznych demonstruje międzynarodową komisję lekarską podczas pracy, Polski Czerwony Krzyż nad grobami swoich współziomków i inne międzynarodowe komisje, jak prasę europejscy i znajdujący się w niewoli angielscy oficerowie. Również dokumenty fotograficzne demonstrują identyfikację zwłok i okrucieństwa podczas tracenia.

PIERWSZE WŁÓKNA SYNTETYCZNE I DALSZY ROZWÓJ.

Pierwsze włókno syntetyczne jest pochodzenia niemieckiego z r. 1913. Potrzeba było jednak jeszcze dwudziestu lat dalszego rozwoju, w ciągu których doprowadzono do doskonałości reakcje polimeryzacji, by dojść do współczesnych włókien PeCe. Dalszym decydującym impulsem dla syntezy materiałów włóknistych były badania amerykańskie, nawiązane do niemieckich podstawowych prac w zakresie makromolekularnych substancyj. W. H. Covothers w wyniku dziesięcioletniej pracy doszedł do tworzenia liniowych makromolekułów w drodze polimeryzacji kondensacyjnej. Doświadczenia jego mające pierwotnie czysto naukowy charakter, w praktycznym zastosowaniu dały nadzwyczajne wyniki w postaci włókien poliamidowych.

Do rozwoju omawianej dziedziny przyczyniły się i nadal przyczyniają przede wszystkim chemicy niemieccy. Badania ich i odkrycia utorowały nowe drogi w zakresie wytwarzania poliamidów oraz nadały całkiem nowy kierunek pracom nad syntezą materiałów włóknistych. Substancje otrzymywane w wyniku reakcji narastwiania (poliuretany) stanowią wraz z polimidami — jak niemieckie włókno perlon obok amerykańskiego włókna nylon — czołową grupę syntetycznych materiałów włóknistych.

Uzyskane dotychczas w dziedzinie syntetycznych materiałów włóknistych rezultaty przeważnie nie są jeszcze udostępnione światu fachowemu. Techniczny wyrób włókien syntetycznych na razie odbywać się musi w zakładach chemicznych dysponujących bogatym doświadczeniem w zakresie przekształcenia i dostosowywania tak trudnych i skomplikowanych metod, jakich wymaga polimeryzacja kondensacyjna.

(„Technik u. Betrieb—Blätter der Frankfurter Z-ng", Nr. 10)

(Dokończenie nastąpi).

ZE SPORTU
Kovas (Kowno) — Szarunas (Wilno)

Dzisiaj o godz. 16.30 na Pióromoncie odbędzie się mecz ligowy pomiędzy kowieńskim Kovas-em a miejscowym Szarunas-em. Drużyna gospodarzy pozyskała w ostatnim czasie nowych graczy, jak: Cenfeldas, Saunoris I, Andrulis I i Kuźmicki i będzie w tym meczu chciała się zrewanżować za porażkę 0:3, którą poniosła w tym sezonie w towarzyskim spotkaniu. Przypominamy, że Kovas zajmuje w Lidze czwarte, a Szarunas piąte miejsce. (K)

Oszuści nabili w butelkę
potajemnych handlarzy

RYGA. (ON). Przed sądem specjalnym stanęli: 21-letni Rudolf Guts, 18-letni Leons Kesberis i 17-letni Harijs Wilnis, oskarżeni o udawanie urzędników i oszustwo.

Wspomniani trzej chłopcy porzucili miejsce dotychczasowej swej pracy, ażeby rzekomo wstąpić do Łotewskiego Ochotniczego Legionu oddziałów broni SS. Zamiast tego próbowali oni z powodzeniem spędzić życie bez pracy przy pomocy oszustwa. Skontaktowali się oni z szajką z pod ich własnego znaku, która również chciała uprawiać ciemne interesy, i dostawali od niej produkty żywnościowe i ordery premiowe. W każdym razie po otrzymaniu towarów nie płacili żadnej ceny spekulacyjnej, lecz znacznie mniej, i tak za flaszkę wódki płacili 2—3 RM., za kilogram masła i mięsa do 5 RM. Kiedy w ten sposób oszukani zaczęli protestować, wówczas podawali się oni za urzędników policji kryminalnej i zrozili oddaniem przyłapanych spekulantów władzom policyjnym. W ten sposób zdobyła sobie godna trójka ponad 10 flaszek wódki oraz kilka kilogramów mięsa i masła. Swojej sztuczki użyli oni z powodzeniem około 40 razy.

Oskarżeni przyznali się. Sąd specjalny stwierdził przestępstwo udawania urzędników i przestępstwo oszustwa i skazał Gutsa na 9 miesięcy, Kesberisa na 8 miesięcy i Wilnisa na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.



MICHAŁ ZABEJDA SUMICKI.

Dziś o godzinie 12-ej w teatrze miejskim w Wilnie wystąpi znany śpiewak, solista Opery Mediolańskiej, Teatru Narodowego w Pradze i in.

Zapowiedź występu tego znakomitego tenora, (znanego zresztą na gruncie wileńskim), wzbudziła duże zainteresowanie.

Kobiety! Pracujcie ręka w rękę z niemieckimi kobietami dla pokoju w Europie

Jak północni Amerykanie eksploatują obce narody
Imperializm gospodarczy USA

GENEWA. (DNB). Jak postępuje imperializm gospodarczy USA z obcymi narodami, wskazuje komunikat kanadyjskiej gazety „Magazin Digest" o tym, w jaki sposób Stany Zjednoczone stworzyły sobie w republice murzyńskiej Liberii pierwszą bazę w zachodniej Afryce. Kiedy po pierwszej wojnie światowej prezydent murzynów King był całkowicie zadłużony, otrzymał on od Harvey Firestone w roku 1926 pożyczkę 5 milionów dolarów, z których prezydent murzynów otrzymał tylko ćwierć miliona dolarów, ponieważ reszta została zarekwirowana. Wzamian za tę pożyczkę zażądał i otrzymał Firestone wszystkie hipoteki i w ten sposób posiadł olbrzymie tereny, których na drodze normalnej nigdyby nie otrzymał. Zbudował on swoje „Fire Stone Gummi Company". Murzyni stali się powolnymi niewolnikami! Amerykanów, żołnierze republiki murzyńskiej wysłani zostali do lasów pierwotnych, podpalili tam wiekowe osiedla plemion tubylczych i rozszerzyli na zgliszczach nowe obszary dla Firestone, zaś poprzedni właściciele dóbr muszą obecnie płacić Amerykanom żołd służby niewolniczej.

Z dnia

19 Wrzesień — NIEDZIELA — Januarego — Wschód słońca 4.57 — Zachód słońca 17.28

W dniu dzisiejszym zaciemniamy okna od godz. 18.50 do 05.35.

DYŻURY APTEK.

Od dnia 20-go do 27-go b. m. następujące apteki mają nocne i świąteczne dyżury: Apteka Nr. 1 przy ul. Wileńskiej Nr. 23 (tel. 290), Apteka Nr. 3 przy ul. Gedimino Nr. 10 (tel. 998), Apteka Nr. 6 przy ul. Wielkiej Nr. 24 (tel. 773), Apteka Nr. 10 przy ul. Tyzenhauzowskiej Nr. 1 (tel. 13-84), Apteka Nr. 13 przy ul. Basanawiczlusa Nr. 25 (tel. 16-92), Apteka Nr. 14 przy ul. Witoldowej Nr. 22 (tel. 16-98), Apteka Nr. 336 przy ul. Sawanoriu (daw. Legionowa) Nr. 10 (tel. 463). (K)

— PRZEDŁUŻENIE WAŻNOŚCI KART ŻYWN. 20 OKR. WYŻYWIENIA. Wydz. Aprow.-Gospod. m. Wilna podaje do wiadomości, że termin ważności odcinków różowych kart żywn. 20 okresu wyżywienia z nadrukiem B i C dla dzieci w wieku od 0—3 lat, niebieskich w wieku od 3—6, oraz białych kart żywnościowych dla dorosłych z nadrukiem A i E, na podstawie których wydawany jest chleb, a także termin ważności pozostałych odcinków kart żywnościowych „Mąka pszenna" i różowych kart żywnościowych dla dzieci w wieku od 0—3 lat „Kasza" przedłuża się do dnia 17 października, t. j. do końca 21 okresu wyżywienia. (p)

— JESZCZE O KARTKACH ŻYWNOŚCIOWYCH. Ponieważ nie wszyscy mieszkańcy m. Wilna przestrzegają terminu odbioru kartek żywnościowych i na fileko przypominamy, że w dniu 20 go b. m. będą wydawane kartki tym osobom, których nazwiska zaczynają się na litery: R, S, T. 21-go b. m. — na litery: U, W, Z, Ż.

W dniu 22 b. m. będą wydawane kartki tym osobom, które w oznaczonym czasie z ważnych powodów nie mogły je odebrać.

Wszystkie urzędy i przedsiębiorstwa muszą się rozliczyć w dn 23 b. m. z otrzymanych kartek w odnośnym Punkcie Rozdzielczym. (k)

— DO WIADOMOŚCI RODZICÓW! Rosyjska szkoła powszechna Nr. 49 przy ul. Daukšos (d. Piwna) 3 zapisuje dzieci do klas od I do VI.

— UWADZE ABONENTÓW RADIOWYCH. Wileńska niemiecka poczta donosi wszystkim abonentom niepłacącym punktualnie opłaty radiowej, że zalegającym z opłatą będą cofnięte pozwolenia na korzystanie z radioaparatu. Abonenci, którzy dotąd nie zapłacili za III kwartał lub zalegają za czas ubiegły powinni do dnia 1. X. r. b. uiścić opłatę. Abonenci zarejestrowani na głównej poczcie (Wydział Radiowy — Wielka Nr. 1) mają termin do dnia 29 b. m., zarejestrowani na innych pocztach do dnia 23 b. m. (t)

— PREMIE DLA ROLNIKÓW. Podajemy do wiadomości rolników, że za dostarczone nasiona jarzyn, będą wydawane premie w postaci dodatkowych punktów O w dawaniu punktów, będzie osobne zarządzenie.

— PIJACKIE AWANTURY. Policja zatrzymała w dniu 16-go b. m. o godz. 17-ej Jadwigę i Jana Paraszkowych (Daukszos Nr. 2 m. 14) i Edwarda Starzyńskiego (Bazylańska Nr. 7 m. 8), którzy się awanturowali na ulicy. Paraszkowa zwolniono, a mężczyzn pozostawiono w komisariacie — do wytrzeźwienia.

W tym samym dniu o godz. 19.30 przy ul. Rudninku, awanturował się będący w stanie nietrzeźwym Aleksander Mikiells, zam. przy ul. Stefańskiej 10 — 11. Trafił on do komisariatu, gdzie spisano protokół. (k)

OFIARY

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Wandy Walentynowiczowny, zm. w Warszawie 31. VIII. 1943 r., dla ociemniałego inwalidy Wacława Komara składa St. Swiechowska RM. 50.

† HELENA RAMIŃSKA zmarła śmiercią tragiczną dnia 2 września 1943 r. i pochowana została na cmentarzu w Kluszczanach.

Nabożeństwo Żałobne za spokój Jej duszy odbędzie się dnia 21 września 1943 r. o godzinie 10 tej rano w kościele W. W. Świętych.

O czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku BRACIA. (58 8)

W czwartą rocznicę pogrzebu za spokój duszy ś. † p. JÓZEFA CIĘŻIELSKIEGO zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne w poniedziałek 20 września b. r. o godzinie 7.30 w kościele św. Jakuba. O czym zawiadamiają Żona, Córki i Zięć. (594?)

W piątą rocznicę śmierci ś. † p. JÓZEFA KOŁACZYŃSKIEGO odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 20 września r. b. o godz. 9-tej rano w kościele Najśw. Serca Jezusowego. O czym zawiadamia Przyjaciół, Znajomych i życzliwych pamięci Zmarłego ŻONA. (5937)

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznego zgonu ś. † p. JULIANA PIETKUNA odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 21.IX 1943 r. o godzinie 9-tej rano w kościele św. Stefana. O czym zawiadamiają Żona, Córka i Synowie. (5925)

Doniesienie

Z dniem 1 września 1943 czynny jest Urząd Ubezpieczeń Emerytalnych w Wilnie.

Informacje można otrzymać codzień w Urzędzie Ub. Społ. Gedimino (d. Mickiewicza) 27, pokój 227 od godz. 8 do 12.

Donosi się również, że znaczki emerytalne są sprzedawane we wszystkich urzędach pocztowych.

✝

Ewa i Kazimierz PUPKOWIE

zmarli tragicznie dnia 4 sierpnia 1943 r. w Borowikowszczyźnie (na Białorusi).

Nabożeństwo Żałobne za spokój Ich dusz odbędzie się dnia 20 września b. r. w kościele św. Katarzyny o godz. 9-tej.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

Córka, Syn, Synowa Zięć i Wnuczek.

(5937)

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim Koleżankom, Kolegom i Znajomym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej usługi, drogiemu mężowi memu

ś. ✝ p.

ALEKSANDROWI CHMIELEWSKIEMU

i przyszli mi z pomocą moralną i materialną, składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać" w szczególności zaś wdzięczna jestem księżom Rynkiewiczowi i J. Zawadzkiemu, panu Wł. Ryńcy, Kolegom L. Łyszczarczykowi i Z. Jaworskiemu, oraz wszystkim pracownikom firmy Richard [...]ett

(5985) **Maria Chmielewska.**

Podziękowanie.

Panu prof. Żebrowskiemu oraz członkom chóru, pracownikom „Maistasu" i Rzeźni Miejskiej, wszystkim Kolegom i Znajomym, którzy okazali tak wiele serca, zrozumienia i współczucia, oddając ostatnią przysługę

ś. ✝ p.

JÓZEFOWI RODZIOWI

tą drogą przesyłamy najserdeczniejsze podziękowanie—pogrążeni w smutku

(5992) **Żona i Rodzina.**

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42. Redakcja 8-13. Administracja 7-09. Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., bandlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".